

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/bitwa-warszawska-1920/129791,O-Bitwie-Warszawskiej-na-kongresie-w-Kolumbii.html>  
24.04.2024, 22:00

## O Bitwie Warszawskiej na kongresie w Kolumbii



Pierwszy Kolumbijski Kongres Edukacji w Dziedzinie Nauk Społecznych – 26-28 listopada 2020

W dniach 26–28 listopada 2020 odbywa się Pierwszy Kolumbijski Kongres Edukacji w Dziedzinie Nauk Społecznych, skupiający przedstawicieli władz oraz studentów największych kolumbijskich uniwersytetów. Organizatorzy wydarzenia zwrócili się do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o zgodę na odczytanie i dalszą popularyzację artykułu prezesa IPN dr. Jarosława Szarka „Bitwa warszawska 1920. Klęska imperium zła”.

W ramach obchodów 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i współpracy IPN z Instytutem Nowych Mediów przy projekcie „Opowiadamy Polskę światu” tekst ten ukazał się w kilkudziesięciu dziennikach, tygodnikach i portalach internetowych na całym świecie.

W artykule „Bitwa warszawska 1920. Klęska imperium zła” dr Jarosław Szarek przypomniał skalę niebezpieczeństwa, przed którym uratowali Europę Polacy. Bolszewicy z Włodzimierzem Leninem na czele po opanowaniu władzy w Rosji dążyli do eksportu rewolucji do Europy. Bitwa warszawska była pierwszą klęską sowieckiego imperium zła, dzięki której losy świata potoczyły się inaczej, niż chciał tego Lenin. Niedługo po swojej przegranej pod Warszawą przywódca bolszewików przyznał: „Polska wojna była najważniejszym punktem zwrotnym nie tylko w polityce Rosji Sowieckiej, ale także w polityce światowej. [...] Wszystko tam, w Europie, było do wzięcia. Lecz Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niesłychaną klęskę sprawy światowej rewolucji”.

Teksty w ramach projektu „Opowiadamy Polskę światu” ukazały się m.in. w takich krajach jak Grecja, Turcja, Bułgaria, Czarnogóra, Litwa, Francja, RPA, Cypr, Austria, Hiszpania, Włochy, Tajlandia, Serbia, Niemcy, Indonezja, Łotwa, Estonia, Algieria.

nale komuniste (ou Komintern) dont la vocation est de contrôler les partis communistes de 32 pays du monde afin de servir les intérêts politiques de la Russie bolchevique. A l'été 1919, Grigori Zinoviev, qui dirige le Komintern, écrit : « On peut affirmer que dans un an, toute l'Europe sera communiste. Et la lutte pour le communisme se transportera en Amérique, peut-être même en Asie et sur les autres continents. »

**Propagande.** Mais au préalable, les bolcheviques doivent se débarrasser de leur ennemi intérieur, les Russes « blancs », dirigés par le général Anton Denikine. Grâce à ces circonstances, les Polonais parviennent à reprendre les territoires appartenant à la République d'avant les partages au XVIII<sup>e</sup> siècle : Vilnius, Minsk et une importante partie de la Biélorussie. Stopper Denikine marchant sur Moscou étant la priorité pour les bolcheviques, ces derniers envisagent donc de conclure une trêve sur le front polonais. Dès janvier 1920, ils soumettent à la Pologne une proposition de traité de paix qui vise surtout à produire un effet de propagande visant à favoriser l'opinion publique internationale. Car, en réalité, les préparatifs de l'offensive

contre aux forces de l'ennemi, qui tentent de la contourner et de la briser, l'armée polonaise est obligée de battre en retraite, tout en gardant, cependant, sa capacité de combat. Face au danger, et forte de l'appui de l'Eglise catholique, la société polonaise se mobilise : plus de 100 000 volontaires, dont 30 000 Varsoviens, répondent à l'appel à rejoindre les rangs de l'armée.

Parallèlement, le gouvernement polonais cherche des soutiens à l'étranger. Plutôt que de lui offrir de l'aide, le Premier ministre britannique David Lloyd George propose à la Pologne de servir d'intermédiaire dans les pourparlers de paix avec les Bolcheviques qui, en pratique, exigent la restitution du pouvoir aux communistes polonais. La France se compose ment, en envoyant en Pologne d'importantes quantités d'armes et de munitions. Comptant la gravité de la situation, le pape Benoît XV écrit dans une lettre datée du 2 août : « Ce n'est pas que l'existence de la Pologne qui est menacée, mais toute l'Europe risque

### Une coopération française déterminante



La France fut l'un des rares pays à soutenir la Pologne dans sa guerre contre les bolcheviques. Les Polonais eurent soutiens par le général Maurice Weygand au premier rang, deuxième en partant de la droite), considéré aujourd'hui comme l'un des artisans de l'opération qui a consisté à arrêter l'avancée de l'Armée rouge. Affecté comme instructeur dans une école d'infanterie auprès de l'armée polonaise lorsque celle-ci était formée en France, Charles de Gaulle rejoindra ensuite avec elle la Pologne. En juillet et en août 1920, au moment où le danger fut le plus grand, il a combattu sur le front, ce qui lui a valu d'être décoré de la plus haute médaille militaire polonaise, Virtus Militari. De Gaulle nota dans son carnet : « Et surtout, sans cesse, j'eus les regards suivis dans la rue mon uniforme. Une vieille dame m'a abordé pour me dire : « Tant que les Français seront là nous pouvons espérer. Mais ce guerre pas... — Et t'in, nous ne partons pas. »

Jarosław Szarka est docteur en histoire, président de l'Institut de la mémoire nationale polonaise.

Fot.: Fragment artykułu prezesa IPN Jarosława Szarka we francuskim „L'Opinion”

## Jarosław Szarek: *Bitwa warszawska 1920. Klęska imperium zła*

Bitwa pod Warszawą w sierpniu 1920 r. była nie tylko kulminacyjnym momentem wojny polsko-bolszewickiej, ale także jednym z decydujących wydarzeń w dziejach Europy i świata. Brytyjski dyplomata lord Edgar Vincent d'Abernon, bezpośredni świadek wydarzeń, w swojej książce pt. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”, stwierdził, że Polacy uratowali wówczas cywilizację zachodnią przed fanatyczną tyranią Sowieców. Niestety, fakt ten nie funkcjonuje w świadomości historycznej mieszkańców krajów europejskich.

Bolszewicy z Włodzimierzem Leninem na czele po opanowaniu władzy w Rosji dążyli do eksportu rewolucji do Europy. Pierwszy marsz na zachód zaczął się już w końcu 1918 r., gdy pod klęskę Niemiec w I wojnie światowej Armia Czerwona wkroczyła na opuszczone przez okupacyjne wojska niemieckie ziemie Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich. Główną przeszkodą na jej drodze stała się Polska, która świeżo odzyskała niepodległość. Wojna polsko-bolszewicka zaczęła się w styczniu 1919 r.

W marcu 1919 r. w Moskwie powstała Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern) jako organ nadzorujący partie komunistyczne z 32 krajów świata, będące narzędziem polityki bolszewickiej Rosji. Latem 1919 r. przewodniczący Kominternu Georgij Zinowiew mówił: „Można z całym zaufaniem powiedzieć: już za rok cała Europa będzie komunistyczna. A walka o komunizm przeniesie się do Ameryki, a może też do Azji i innych stron świata”.

Najpierw bolszewicy musieli się jednak uporać z wrogiem wewnętrznym – Białymi Rosjanami dowodzonymi przez generała Antona Denikina. Dzięki temu Polacy zdobyli w 1919 r. ziemie należące do Rzeczypospolitej przed rozbiorem w XVIII wieku: Wilno, Mińsk i większą część Białorusi. Bolszewicy, aby powstrzymać Denikina maszerującego na Moskwę, musieli zawrzeć rozejm na froncie polskim. Zimą 1920 r. wysuwali propozycje zawarcia pokoju z Polską, obliczone na efekt propagandowy – wprowadzenie w błąd opinii publicznej na świecie. Tymczasem trwały przygotowania do ofensywy i koncentracja oddziałów Armii Czerwonej w rejonie Smoleńska.

Naczelnym Wódz Wojska Polskiego Józef Piłsudski postanowił przeprowadzić atak wyprzedzający. 21 kwietnia 1920 r. w Warszawie został podpisany sojusz pomiędzy Polską i

Ukraińską Republiką Ludową, która również walczyła o utrzymanie niepodległości przeciwko bolszewikom. Polsko-ukraińska ofensywa doprowadziła do przejściowego odbicia Kijowa, ale już po miesiącu wróg ściągnął posiłki z głębi Rosji i sprzymierzeńcy zostali zmuszeni do odwrotu. Główna ofensywa Armii Czerwonej ruszyła na Białorusi 4 lipca 1920 r. Dowódca Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski wydał do swoich żołnierzy rozkaz, w którym znalazły się słowa: „Żołnierze rewolucji robotniczej – zwróćcie swe spojrzenia na zachód. Na zachodzie decydują się losy rewolucji światowej. Poprzez trupa białej Polski prowadzi droga do światowego pożaru”.

Wojsko Polskie nie było w stanie powstrzymać przeważających sił nieprzyjaciela i zostało zmuszone do odwrotu. Oddziały polskie cofały się wciąż na zachód, ale nie dały się okrążyć i rozbić, zachowując swoją wartość bojową. W obliczu śmiertelnego zagrożenia nastąpiła ogromna mobilizacja społeczeństwa, w której dużą rolę odegrał też Kościół katolicki. Na apel o wstępowanie do wojska zgłosiło się ponad 100 tysięcy ochotników, w tym 30 tys. mieszkańców Warszawy.

Jednocześnie rząd polski poszukiwał pomocy zagranicą. Premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George zamiast pomocy oferował jedynie pośrednictwo w rozmowach pokojowych z bolszewikami, którzy domagali się w praktyce oddania władzy w ręce polskich komunistów. Lepiej zachowała się Francja, oferując dostawy dużej ilości broni i amunicji. Powagę sytuacji rozumiał papież Benedykt XV, który w liście z 5 sierpnia napisał: „Obecnie jest w niebezpieczeństwie nie tylko istnienie narodowe Polski, lecz całej Europie grożą okropności nowej wojny”.

Moskwa w ramach wielkiej akcji propagandowej pod hasłem: „Ręce precz od Rosji Sowieckiej” zmobilizowała partie komunistyczne i lewicowe związki zawodowe w całej Europie do działań przeciwko Polsce. Kolejarze w Niemczech i Czechosłowacji blokowali wspomniane dostawy sprzętu wojskowego do Polski. Rządy obu tych państw po cichu sprzyjały bolszewikom. Jedyna bezpieczna droga dla tych transportów prowadziła przez Rumunię.

Armia Czerwona ze względów politycznych nacierała w dwóch rozbieżnych kierunkach, co stało się jedną z przyczyn późniejszej klęski bolszewików. Front Zachodni parł w kierunku zachodnim na Warszawę z zamiarem przebicia się do Niemiec. Natomiast Front Południowo-Zachodni skręcał w kierunku południowo-zachodnim, aby przekroczyć Karpaty w celu wywołania rewolucji na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Między oddziałami atakującymi Warszawę i nacierającymi przez Lwów w kierunku Karpat powstała duża luka, w której znajdowały się tylko słabe jednostki bolszewickie. Postanowił to wykorzystać Józef Piłsudski i uderzyć od południa na tyły bolszewików atakujących Warszawę. Polska ofensywa prowadzona od 16 sierpnia 1920 r. zmusiła wojska Tuchaczewskiego do panicznego odwrotu. Po dziesięciu dniach wróg był rozbity, tracąc 25 tysięcy zabitych i 66 tysięcy wziętych do niewoli. 12 października zawarto w Rydze rozejm kończący wojnę. Niepodległy byt państwa polskiego został ocalony.

Bitwa warszawska była pierwszą klęską sowieckiego imperium zła, dzięki której losy świata potoczyły się inaczej, niż chciał tego Lenin. Niedługo po swojej przegranej pod Warszawą przywódca bolszewików przyznał: „Polska wojna była najważniejszym punktem zwrotnym nie tylko w polityce Rosji Sowieckiej, ale także w polityce światowej. [...] Wszystko tam, w Europie, było do wzięcia. Lecz Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niesłychaną klęskę sprawy światowej rewolucji”.